124

IDZIE JEZUS

przez **W. E. Blackstone'a.**

Tłumaczył z angielskiego **S. Bortkievicz**

Wydał **W. Fetler,**
Dyrektor Ros. Misyjn. T-wa.

„Szukajcież w księgach Pańskich
a czytajcie" — Izaj. XXXIV, 16.

Wydanie drugie

(10,000—20,000 egz.)

Wydawnictwo „Pożyteozna literatura"
„Świątynia Zbawienia", Ryga, ul. Łaczplesisa № 117.

Przedmowa

do Egzemplarza Okazowego.

Czcigodny autor tej książki polecił Instytutowi Biblijnemu Moody'ego w Chicago posłać bezpłatnie egzemplarze tego wydania wszystkim pastorom, misjonarzom i studentom teologji, szczególnie zaś wyznawcom jego umiłowanego Episkopalnego Kosciola Metodystycznego. W ciągu sześćdziesięciu czterech lat był on członkiem tego kościoła, a większą część tego okresu spędził jako jeden z najpożyteczniejszych miejscowych kaznodziei. Jak go Bóg użył w jego działalności na ojczyźnie i zagranicą, wskazuje bogaty rozdział jego historji w wydanem w tych latach sprawozdaniu.

Jeżeli przyjmiemy pod uwagę odbyte przezeń podróże, jego wierność dla Biblji, jasność w wysłowieniu się, zapał w głoszeniu ewangelji „żydom najprzód potem i greczynom", to Blackstone winien być zaliczony do rzędu najwybitniejszych misjonarzy narodu, do którego on należy. Dzieje obiegu Słowa Bożego i innej pobożnej literatury pod jego osobistym kierunkiem w Chinach oraz innych krajach pogańskich są ciekawsze niż jakakolwiek powieść. Zaiste podziwu godna jest jego praca.

Książka mówi sama za siebie. Jej skarby są ponad wszelką krytykę. Staranne w skupieniu przeczytanie lub przestudjowanie tej książki przyniesie czytelnikowi niewątpliwie obfite błogosławieństwo.

Jakób M. Gray.

Chicago, październik, 1916 r.

Uznania

Książka p. t. „Idzie Jezus“ przez W. E. B. była pierwszą, która mi przedstawiła przyjście Jezusa Chrystusa jako żywą rzeczywistość. Jestem już przekonany, że przyjście naszego Pana przypadnie przed milenjum*), a doszedłem do tego wniosku po przestudjowaniu dzieł Duńskiego teologa Martensena; ale to było tylko czysto teologiczne pojęcie, dopóki nie przeczytałem książki „Idzie Jezus“. Ona mi poraz pierwszy przyniosła określone przekonania i uczyniła mi tę doktrynę nie tylko jasną, lecz ze wszech miar kosztowną. To była książka, która wywarła decydujący formalny wpływ na moje życie i nauczanie. Polecam ją tedy wszystkim tym, którzy zaczynają studjować ten przedmiot. Mam nadzieję, że będzie oną takiem błogosławieństwem dla innych, jak była i dla mnie.

R. A. Torrey,
Dziekan Instytutu Biblijnego
w Los Angeles, Cal.

Kilka lat temu wziąłem do ręki książeczkę p. t. „Idzie Jezus“ W. E. Blackstona. Przed tym czasem ja nie miałem określonej metody studjowania Biblji i wyznaję ze wstydem, że miałem bardzo mało ochoty czytać Biblję i nie zależało mi na pozyskaniu dusz. Ta książka wywołała zupełny przewrot w mojem myśleniu, dała mi nowe pojęcie o Chrystusie i nowe zrozumienie znaczenia pracy dla Niego. Najserdeczniej polecam ją wszystkim chrześcijańskim pracownikom, gdziekolwiek się znajdują.

J. Wilbur Charman.

---

*) Tysiącletnie panowanie Chrystusa na ziemi (Tłumacz).

Do mych Braci w służbie Chrystusowej.

Moi drodzy!

Widząc z mojego przeszło czterdziestoletniego doświadczenia, że owa „błogosławiona nadzieja" powtórnego przyjścia naszego Pana wywiera na moje życie w Chrystusie najkosztowniejszy wpływ, pobudzając do uświątobliwienia się, poświęceń mego czasu i mienia oraz do gorliwszej działalności w służbie naszego Mistrza, polecam ją pokornie każdemu z was dla waszej osobistej pociechy i, gdy się zdarzy sposobność, dla głoszenia jej w waszych zgromadzeniach.

Pozwólcie mi podkreślić wyraźne upomnienia Ducha świętego, — „To mów i napominaj" (Tyt. 2, 15), „Pocieszajcie jedni drugich temi słowy" (1. Tes.4, 18).

O, Bracia! Pod waszym kierunkiem znajdują się dziesiątki tysięcy dusz, pragnących pociechy przez proste świadectwa Pisma w tym tak ważnym przedmiocie.

Bogu dzięki, jest wielu takich, co kładą nacisk na tę prawdę, ale jak musi się smucić nasz Mistrz, widząc całą rzeszę kaznodziei, którzy są obojętni na obietnicę Jego powrotu i ukrywają „pociechę", którą On zalecał, a której tak potrzebują masy.

Temu trzydzieści dziewięć lat czułem się opatrznościowo pobudzony do wypuszczenia pierwszego wydania książki p. t. „Idzie Jezus", poczem nastąpiły liczne wydania, ogółem przeszło trzysta pięćdziesiąt tysięcy egzemplarzy w tłumaczeniu na dwadzieścia pięć rozmaitych języków, używanych na świecie.

Z najwiekszym zachwytem wysławiam naszego powracającego Oblubieńca za to, że pozwolił swojemu słudze rozpowszechniać tak szeroko to świadectwo.

Z całego mojego serca w moim siedemdziesięcio-sześcioletnim wieku błagam was czytać tę książkę. Wielu już zaświadczyło, że dzięki jej Biblja stała się dla nich nową księgą. Oby ona stała się nią dla was i obyśmy kiedyś wszyscy radowali się razem ze świętymi śpiewając piękny hymn Karola, przy powitaniu naszego przychodzącego Pana.

Wasz w cierpliwości oczekujący

W. E. Blackstone.

5425 Pasadena Ave.,
Los Angeles, Cal.
Styczeń 1927 r.

Przedmowa do trzeciego przejrzanego wydania.

Poświęcamy tę książkę dla tych, którzy „miłują objawienie się naszego Pana“. Było mojem gorącem pragnieniem ułożyć w skróconej formie podręcznik, który mógłby służyć pomocą w studjowaniu tej prawdy i ułatwić jej przedstawienie innym.

Z wdzięcznością dla Boga świadczymy o Jego błogosławieństwie, jakie spoczęło na tej książce, która ukazała się w licznych wydaniach i została też przetłumaczoną na dwanaście obcych języków, (obecnie zgórą trzydzieści). Nie mamy pragnienia wzbudzać sporów, a tylko szukamy sposobności świadczyć o naszych przekonaniach, uwzględniając powagę Pisma św. w tym przedmiocie, i dopomóc szczerym poszukiwaczom w odnalezieniu „równie kosztownej z nami wiary“. Po długiem, poważnem i modlitewnem przestudjowaniu tej prawdy, utwierdziliśmy się w wierze więcej niż kiedykolwiek, że przyjście Chrystusa będzie przedmilenjalne*) i ten tak ważny punkt widzenia chcielibyśmy podkreślić, o ile można, z gorliwością i powagą, okazaną w tej kwestji przez pierwszych uczni, którzy często kierowali nasz wzrok na Jesusa. Fil. 3, 20; Tyt. 2, 13; Żyd. 9, 28; 2 Piotra 3, 14.

Nie pragniemy być ściśle dogmatycznymi co do porządku i wydarzeń, tyczących się powrotu naszego Pana, tak iż gdyby kto wolał trzymać się innych po-

---

*) Przed rozpoczęciem się 1000 letniego panowania Chrystusa na ziemi. (Tłumacz).

glądów, niż które zdołaliśmy osiągnać przez nasze studja, chętnie podamy mu rękę, bylebyśmy mogli zgodzić się na ten fakt, że powrót Chrystusa będzie przedmilenjalny, że ten czas jest nieznany, lecz niechybny (Mat. 24, 42) i że wreszcie ta nadzieja („błogosławiona nadzieja“ Tyt. 2, 13) zaszczepia w nas siłę, która oczyszcza serca, oddziela od świata i zdobywa dla świętości, miłości i służby Pańskiej.

„A sam Bog pokoju niech was zupełnie poświęci, a cały duch wasz i dusza i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego Jesusa Chrystusa zachowane“.

Wiernyż jest Ten, który was powołał, który też to uczyni“ 1 Tesal. 5, 23—24.

Za łaskawą krytykę i pożyteczne rady moich drogich braci wyrażamy im naszą szczerą wdzięczność i prosimy Boga w pokorze o trwałe błogosławieństwo, płynące z wiary w „przyjście Onego“. W. E. B.

Przedmowa Tłumacza.

Gdy przystąpiłem do przetłumaczenia tak pożytecznego dziełka głębokiego myśliciela religijnego W. E. Blackstone'a z języka angielskiego na polski, istniał już inny przekład, dokonany przez „Ks. J. K. A." pod tytułem „JEZUS PRZYCHODZI".

Porównując go z oryginałem, wkrótce przekonałem się, że to nie jest przekład, lecz przeróbka, w której tłumacz bardzo często dowolnie wypowiadał takie myśli, których Autor wcale nie miał, a opuścił bardzo wiele takiego materjału, który, zdaniem Autora, był bardzo potrzebny.

Wobec tego dokonałem, za pomocą Bożą, nowego przekładu wprost z oryginału, nie posługując się istniejącem tłumaczeniem, lecz starając się wiernie, oddać myśl Autora bez względu na moje osobiste poglądy.

Po zakończeniu mej pracy, podziękowałem Bogu za wzbogacenie naszej Polskiej duchownej literatury tem dziełkiem, które uważam za początek błogosławieństwa, jakiem Bóg chce obdarzyć nasz naród.

Uważam też za obowiązek sumienia polecić tę książeczkę każdej chrześcijańskiej rodzinie, jako przyjemny, pożywny i niezbędny dla szczęścia społeczeństwa Polskiego pokarm duchowy.

Sługa w Chrystusie

Stefan Bortkiewicz,
Kazn. Kośc. Metodyst.

Wilno, 17. VIII. 1927 r.

O sjonizmie.

(Dodatek wydawcy do rozdz. XXII, 8 — „Sjonizm“.)

Niniejsza książka została napisana na ośm lat przed wybuchem wojny światowej — wojny, która spowodowała tyle zmian na świecie i jednocześnie wpłynęła na ruch sjonistyczny, konkretyzując jego cele i nadzieje. Dnia 5, miesiąca Kislew, roku 5678 została ogłoszona Deklaracja Balfoura, dająca żydom obietnicę przywrócenia ich ojczyzny w Palestynie pod opieką Prawa Społecznego, a nawet więcej, bo pod opieką Prawa Międzynarodowego. Po upływie zaledwo 18 dni od chwili ogłoszenia Deklaracji, w wilję przed uroczystością świateł, Anglicy wkroczyli do Jerozolimy, okupując całą Judeję. Potem minęło jeszcze dziesięć miesięcy i w końcu miesiąca Timri, r. 5679 Samarja i Galileja też przeszły w ręce Anglji. W ten sposób cały kraj Izraelski wyzwolił się z pod jarzma Tureckiego, przechodząc pod panowanie Rządu Brytyjskiego.

Nic też dziwnego, że sjoniści święcili ten dzień jako swoje zwycięstwo, a nacjonaliści żydowscy mieli z tego powodu wielką radość, szczególnie, gdy w kwietniu 1920 r. powyższa Deklaracja została na Najwyższej Radzie Ligi Narodów w San Remo zatwierdzona, a dnia 10 sierpnia przyjęta przez Rząd Turecki.

Sjoniści w swych deklaracjach mówili o tem wydarzeniu, jak o „początku wybawienia“, o „dniu Mesjasza“ i „Rządzie żydowskim“. Z Ameryki popłynęło złoto do Palestyny, a w Jerozolimie został założony fundament pod pierwszy żydowski uniwersytet. Wybitni działacze żydowscy mówili o setkach tysięcy emigrantów rocznie, a inni, więcej ostrożni, o pięćdziesięciu lub trzydziestu tysiącach.

W ciągu ostatnich ośmiu lat wiele było zrobiono w celu odbudowy kraju. Założone zostały nowe kolonje w Tel-Abib, w Jerozolimie, Jaffie i Tyberjadzie. W całym kraju powstało dużo wielkich i małych fabryk. Stworzyła się też organizacja Halucim, budząca wielkie nadzieje w kierunku odbudowy kraju.

Pierwszym wysokim komisarzem Palestyny był żyd. Język hebrajski został uznany jako jeden z oficjalnych języków kraju. Prócz tego były poczynione kroki w kierunku rozwiązania innych, ważniejszych i większych kwestji.

Biorąc to wszystko pod uwagę, możemy śmiało twierdzić, że w całym tym ruchu daje się wyczuwać ręka Boża. Nie ulega wątpliwości, iż minione wydarzenia, łącznie z ruchem sjonistycznym, są dla wierzących w Pismo święte wspaniałym dowodem tego, że wszystkie proroctwa spełnią się jaknajdokładniej.

W. Fetler,
Dyrektor Ros. Mis. Tow.

Oto idzie z obłokami
Ten, co zmarł za grzeszny świat,
Z Nim zbawieni tysiącami
W złotogłowiu świetnych szat,
Alleluja!
Jezus Panem tysiąc lat!

* * *

Każde oko wnet zobaczy
Nadchodzący sądu brzask.
Tłumy zdrajców, i siepaczy,
I zaprzańców Jego łask,
Ujrzą z płaczem
Wzgardzonego Zbawcy blask.

* * *

Na Jezusa lśniącem ciele
Ślady srogich niegdyś ran,
Skąd radości płynie wiele
Dla tych, kogo zbawił Pan.
Jakiż zachwyt
Ujrzeć ten chwalebny stan!

* * *

„Tak i Amen" drogi Panie,
Przyjm należny chwały tron,
Cześć, i moc, i dziękowanie
Za twój krwawy za nas zgon.
Panie Jezu,
Przyjdźże rychlej z górnych stron!

Karol Wesley.